itB | legal

Kancelaria Radców Prawnych

NEWSLETTER

06/2026

PRAWO HANDLOWE
Fundacje rodzinne od 2027 r. – wyższy podatek i nowe ograniczenia w obrocie majątkiem — 2

PRAWO HANDLOWE
Pełna elektronizacja CEiDG, czyli o tym, jakie zmiany czekają JDG i spółki cywilne — 5

PODATKI/SPÓŁKI
Fundusz na cele inwestycyjne w CIT – jak działa taka preferencja podatkowa i kto może z niej skorzystać? — 7 — WAŻNE

PRAWO ADMINISTRACYJNE
Milcząca zgoda organu – kiedy strona nabywa prawo bez otrzymania decyzji? — 10

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH
Polityka retencji danych, czyli o tym, że proces usuwania danych też trzeba zaplanować — 12

PRAWO PRACY
Szkoda wyrządzona przez pracownika – jak uzyskać odszkodowanie od zatrudnionego? — 15

PRAWO UMÓW
Spór z kontrahentem – wybór sądu albo arbitrażu w relacjach B2B — 18

WYGRANE SPRAWY
Dowody górą, czyli jak przegrać 1000 zł, po oszczędzeniu 8 zł na przesyłce pocztowej — 21 — SUKCES

WYGRANE SPRAWY
Udostępnienie informacji publicznej także wtedy, gdy dane są potrzebne do formułowania roszczeń — 22 — SUKCES

PRAWO HANDLOWE

FUNDACJE RODZINNE OD 2027 R. – WYŻSZY PODATEK I NOWE OGRANICZENIA W OBROCIE MAJĄTKIEM



Projekt ustawy z dnia 5 sierpnia 2026 r. *o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych* przewiduje istotne zmiany w opodatkowaniu fundacji rodzinnych, ich fundatorów i beneficjentów. Nie zmienia on bezpośrednio ustawy *o fundacji rodzinnej*, ale może wpłynąć na opłacalność planowanych wypłat, transakcji oraz sposobu zarządzania majątkiem fundacji.

Od kiedy nowe przepisy?

Zmiany mają - co do zasady - wejść w życie z dniem 1 stycznia 2027 r. Fundacje, których rok podatkowy rozpocznie się przed tą datą i zakończy już w 2027 r., będą jednak stosowały dotychczasowe zasady do końca tego roku podatkowego.

Projekt nie jest jeszcze obowiązującym prawem, a jego treść może ulec zmianie. Przewidziane rozwiązania przejściowe powodują jednak, że już teraz warto ocenić ich wpływ na funkcjonujące fundacje oraz struktury sukcesyjne, będące dopiero w przygotowaniu.

Podatek od świadczeń wzrośnie do 19%

Jedną z najważniejszych propozycji, jest podwyższenie z 15% do 19% CIT, należnego od świadczeń przekazywanych beneficjentom oraz mienia wydawanego w związku z rozwiązaniem fundacji. Podwyższona stawka ma objąć również ukryte zyski.

Zmiana nie oznacza opodatkowania wszystkich bieżących dochodów fundacji. Nadal zasadą ma być zwolnienie dochodów z działalności mieszczącej się w ustawowo dozwolonym zakresie, z uwzględnieniem nowych wyjątków. Wzrośnie jednak koszt przekazywania majątku beneficjentom. Planowane wypłaty powinny być zatem analizowane nie tylko pod kątem potrzeb beneficjentów, lecz także momentu ich realizacji i wpływu na płynność fundacji.

Zbycie wniesionego majątku dopiero po 36 miesiącach

Projekt ma ograniczyć możliwość wniesienia składnika majątkowego do fundacji, a następnie jego szybkiego zbycia z wykorzystaniem zwolnienia podatkowego. Zwolnienie nie będzie stosowane, jeżeli fundacja dokona zbycia mienia przed upływem 36 miesięcy, liczonych od końca roku kalendarzowego, w którym zostało ono wniesione, przekazane nieodpłatnie albo nabyte od podmiotu powiązanego.

W praktyce, okres, przez który fundacja będzie musiała posiadać dany składnik, może wynieść niemal 4 lata. Zbycie majątku przed jego zakończeniem spowoduje, że uzyskane przychody nie będą korzystały ze zwolnienia właściwego dla fundacji rodzinnej.

Ograniczenie ma dotyczyć mienia wniesionego, przekazanego lub nabytego po 31 grudnia 2026 r. Jest to szczególnie istotne dla fundatorów, planujących przekazanie fundacji udziałów lub akcji spółki, których sprzedaż może nastąpić w najbliższych latach. Utworzenie fundacji i harmonogram wniesienia majątku powinny więc uwzględniać rozmowy z potencjalnym inwestorem oraz rzeczywisty plan zbycia rodzinnego przedsiębiorstwa.

Zmiany w opodatkowaniu najmu i zakwaterowania

Zwolnienie z CIT nie będzie obejmowało przychodów z najmu budynków i lokali mieszkalnych, jeżeli nie są one wynajmowane bezpośrednio przez fundację, wyłącznie na cele mieszkaniowe. Opodatkowane zostanie również udostępnianie innych budynków i lokali, przeznaczonych do całodobowego zakwaterowania.

W praktyce, zmiana obejmie przede wszystkim najem krótkoterminowy oraz działalność o charakterze noclegowym. Taka działalność nadal będzie mieściła się w dozwolonym zakresie aktywności fundacji, ale osiągane z niej przychody przestaną korzystać ze zwolnienia.

Projekt przewiduje jednocześnie możliwość zwrotu określonych nieruchomości i praw majątkowych fundatorowi, który wniósł je albo przekazał nieodpłatnie fundacji przed dniem 1 stycznia 2027 r. Zasadniczo, zwrot będzie musiał nastąpić do końca 2027 r. W przypadku fundacji korzystających z przedłużonego roku podatkowego, termin wyniesie 12 miesięcy od jego zakończenia.

Zwrot ma nie powodować obowiązku w CIT oraz - zależnie od zastosowanej formy – w PIT albo podatku od spadków i darowizn. Okres posiadania nieruchomości przez fundację zostanie uwzględniony przy obliczaniu pięcioletniego terminu istotnego dla jej późniejszego zbycia przez fundatora. Przy ustalaniu kosztów sprzedaży nie będzie można jednak uwzględnić wydatków poniesionych w okresie, w którym nieruchomość należała do fundacji.

Więcej ograniczeń dla inwestycji i pożyczek

Fundacje rodzinne mają zostać objęte regulacjami dotyczącymi zagranicznych jednostek kontrolowanych oraz podatku od niezrealizowanych zysków. Zwolnienie ma również przestać obejmować dochody osiągane za pośrednictwem polskich i zagranicznych podmiotów transparentnych podatkowo. Zmiany mogą mieć znaczenie między innymi dla fundacji inwestujących poprzez spółki osobowe lub podobne struktury zagraniczne.

Za ukryte zyski mają być uznawane także określone, niezwrócone pożyczki, udzielone fundatorom i podmiotom powiązanym oraz pożyczki zawierane z takimi osobami na okres co najmniej dziesięciu lat. Katalog ten zostanie dodatkowo rozszerzony o należności wobec fundatora, beneficjenta lub podmiotu powiązanego, które zostały umorzone, przedawniły się albo zostały odpisane jako nieściągalne.

Sankcyjna stawka 25% ma znaleźć zastosowanie również do dochodów z odpłatnego zbycia walut wirtualnych, jeżeli obrót nimi stanowi działalność wykraczającą poza ustawowy zakres działalności fundacji rodzinnej.

Rok 2026 może mieć znaczenie dla planowania sukcesji

Planowana nowelizacja nie przekreśla fundacji rodzinnej jako narzędzia sukcesyjnego, ale może istotnie zmienić finansowe skutki jej funkcjonowania. Szczególnej analizy wymagają planowane wypłaty dla beneficjentów, wniesienie udziałów lub akcji, przewidywana sprzedaż rodzinnej spółki, sposób wykorzystywania nieruchomości, udzielone pożyczki oraz inwestycje w podmioty transparentne podatkowo.

Nie każdą czynność należy przyspieszać przed końcem 2026 r. Wybrany wariant powinien odpowiadać rzeczywistemu planowi sukcesji, a nie wyłącznie projektowanym przepisom podatkowym.

Wspieramy fundatorów przy tworzeniu fundacji rodzinnej i konstruowaniu jej statutu, a także w analizie już funkcjonującej struktury, planowanych wypłat, wniesienia majątku oraz przyszłych transakcji, dotyczących rodzinnego biznesu. Wobec planowanych zmian podatkowych, odpowiednie zaplanowanie funkcjonowania fundacji powinno być priorytetem.

PIOTR NIEWĘGŁOWSKI

Aplikant radcowski

Piotr Niewęgłowski w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu obsługi korporacyjnej i prawa sportowego, w tym sporządzaniem umów i innej niezbędnej dokumentacji, w tym protokołów i uchwał.

@ piotr.nieweglowski@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO HANDLOWE

PEŁNA ELEKTRONIZACJA CEIDG, CZYLI O TYM, JAKIE ZMIANY CZEKAJĄ JDG I SPÓŁKI CYWILNE



Od 1 listopada 2026 r. rozpocznie się pierwszy etap pełnej elektronizacji Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEiDG). Reforma ma być wdrażana etapami. Pierwsza zmiana dotyczy osób, które dopiero zamierzają rozpocząć jednoosobową działalność gospodarczą (JDG) – wniosek o wpis do CEiDG będzie można złożyć wyłącznie elektronicznie. Niemniej jednak, dalsze modyfikacje dotkną także pozostałych przedsiębiorców, wpisanych do CEiDG i spółki cywilne.

Rejestracja nowej działalności tylko przez Internet

Od 1 listopada 2026 r. osoba pełnoletnia, rozpoczynająca działalność gospodarczą, nie będzie mogła już złożyć „papierowego" wniosku CEIDG-1. Wniosek, dotyczący rozpoczęcia działalności gospodarczej, trzeba będzie przekazać przy wykorzystaniu formularza elektronicznego (tu ciekawostka – dostępnym kanałem ma być również aplikacja mObywatel).

W praktyce, osoba zakładająca firmę będzie musiała posiadać narzędzie, pozwalające potwierdzić jej tożsamość i podpisać wniosek elektronicznie, na przykład profil zaufany, e-dowód lub podpis kwalifikowany.

Przedsiębiorcy wpisani do CEiDG

Do 31 października 2028 r. na dotychczasowych zasadach będzie można nadal składać wnioski dotyczące między innymi:

- zmiany danych we wpisie;
- zawieszenia działalności;
- wznowienia działalności;
- wykreślenia z CEiDG.

Pełna elektronizacja wszystkich rodzajów wniosków CEIDG ma nastąpić dopiero z dniem 1 listopada 2028 r.

„Jedno okienko" dla spółek cywilnych od 2028 r.

W kontekście nowelizacji wiele mówi się również o planowanym „jednym okienku" dla spółek cywilnych.

Rozwiązanie to nie zacznie jednak obowiązywać z dniem 1 listopada 2026 r. Jego uruchomienie zostało przewidziane dopiero na 1 listopada 2028 r.

„Jedno okienko" w kontekście spółek cywilnych oznacza w praktyce:

- zastąpienie osobnych wniosków, składanych do US, GUS i ZUS, jednym wnioskiem;
- publikację w CEiDG (w jednym miejscu) informacji o spółkach cywilnych, w których wspólnikiem jest przedsiębiorca wpisany do CEiDG;
- możliwość wygenerowania zaświadczenia, dotyczącego spółki cywilnej;
- wprowadzenie ustandaryzowanego wzoru umowy spółki cywilnej do wykorzystania przy zawieraniu umowy spółki cywilnej.

Nie oznacza to jednak przekształcenia spółki cywilnej w odrębny od wspólników podmiot, prowadzący działalność gospodarczą. Spółka cywilna nadal pozostanie umową łączącą wspólników, a przedsiębiorcami pozostaną jej wspólnicy.

Podsumowanie

Zmiany prowadzące do pełnej elektronizacji CEiDG były od dawna oczekiwane, a ich efektem będzie przede wszystkim ograniczenie formalności i ułatwienie przedsiębiorcom załatwiania spraw bez konieczności składania kilku odrębnych zgłoszeń. Jak natomiast nowe rozwiązania będą działały w praktyce, to oczywiście pokaże czas.

MARCIN DYBICH

Starszy prawnik

Marcin Dybich w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu obsługi korporacyjnej, w tym zakładaniem oraz rejestracją spółek i fundacji, przekształceniami, fuzjami, sporządzaniem umów i innej niezbędnej dokumentacji, w tym protokołów i uchwał.

@ marcin.dybich@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PODATKI/SPÓŁKI

FUNDUSZ NA CELE INWESTYCYJNE W CIT – JAK DZIAŁA TAKA PREFERENCJA PODATKOWA I KTO MOŻE Z NIEJ SKORZYSTAĆ?



Twoje sprawozdanie za poprzedni rok wykazuje zysk? W praktyce, najczęściej wspólnicy przekazują taki zysk na tzw. kapitał zapasowy w spółce. Zamiast tego, może warto rozważyć utworzenie w spółce funduszu na cele inwestycyjne, który daje możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów odpisów na specjalnie utworzony fundusz, jeszcze przed poniesieniem wydatków na zakup środków trwałych! W praktyce, oznacza to przyspieszenie momentu rozpoznania kosztu podatkowego – zanim wydatek faktycznie zostanie poniesiony. Oczywiście trzeba spełnić określone w ustawie warunki.

Kto może skorzystać z preferencji?

Z rozwiązania tego skorzystać mogą przede wszystkim spółki kapitałowe, spółki komandytowe, komandytowo-akcyjne, które nie wybrały opodatkowania w formie tzw. CIT estońskiego, ale które spełniają warunki do tej szczególnej formy opodatkowania. Każdorazowo należy zatem przeanalizować szereg warunków (w tym np. co do składu osobowego spółki), żeby ustalić, czy kwalifikujemy się do skorzystania z tego instrumentu.

Warunki do spełnienia – to nie *rocket science*

Przepisy *ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych* określają kilka warunków, które należy spełnić, żeby nie czekać z kosztami podatkowymi do przyjęcia środka trwałego, zakupionego w ramach inwestycji, do momentu oddania go do używania. Warunki ustawowe należy spełnić łącznie, a są one następujące:

1. fundusz jest tworzony z zysku osiągniętego za poprzedni rok podatkowy – zatem taki zysk musi faktycznie wystąpić,
2. równowartość środków pieniężnych odpowiadająca wartości odpisu na ten fundusz zostanie wpłacona, nie później niż w dniu dokonania tego odpisu, na wyodrębniony **wyłącznie w tym celu rachunek bankowy lub w SKOK**,
3. środki pieniężne nie mogą pochodzić z pożyczki (kredytu), dotacji, subwencji, dopłat ani innych form wsparcia finansowego,
4. zgromadzone środki muszą być wydatkowane na cele inwestycyjne zasadniczo w następnym roku (poza nielicznymi wyjątkami).

Niespełnienie choćby jednej z powyższych przesłanek może skutkować utratą prawa do rozpoznania kosztu podatkowego. Zakładając specjalny rachunek, należy zwrócić uwagę na to, aby był to dedykowany rachunek raportowany w ramach STIR.

Na jakie inwestycje można przeznaczyć środki?

Środki przekazane na fundusz inwestycyjny muszą być przeznaczone na określone **cele inwestycyjne**. Nie mogą być to cele osobiste wspólników czy członków rodzin, a klasycznym przykładem będzie wykluczenie z możliwości wydatkowania środków na nabycie samochodu osobowego, wykorzystywanego również w celach prywatnych. Środki muszą być wydatkowane wyłącznie na nabycie fabrycznie nowych środków trwałych lub wytworzenie środków trwałych, czy na opłaty w przypadku korzystania z leasingu finansowego. Środki trwałe powinny być zaliczone do grup 3-8 Klasyfikacji Środków Trwałych. Najczęściej będą to:

- maszyny i urządzenia produkcyjne (w tym urządzenia telekomunikacyjne, np. OLT z grupy 4),
- linie technologiczne,
- środki transportu wykorzystywane w działalności,
- specjalistyczne wyposażenie.

Przykład praktyczny

> Spółka produkcyjna osiągnęła zysk w 2025 r. w wysokości 5 mln zł. W 2027 r. planuje zakup nowoczesnej linii technologicznej o wartości 1 mln zł. Jeszcze przed dokonaniem zakupu tworzy fundusz na cele inwestycyjne w 2026 r., wyodrębnia rachunek bankowy i przekazuje na niego 1 mln zł. Po spełnieniu ustawowych warunków odpis może zostać zaliczony do kosztów uzyskania przychodów już na etapie tworzenia funduszu (czyli w 2026 roku), mimo że sama inwestycja zostanie zrealizowana w późniejszym terminie w 2027 roku. Efektem jest wcześniejsze obniżenie podstawy opodatkowania oraz poprawa płynności finansowej przedsiębiorstwa.

Korzyści podatkowe, podsumowanie

Najważniejszą zaletą funduszu na cele inwestycyjne jest poprawa płynności finansowej i zmniejszenie obciążeń podatkowych. Do głównych korzyści należą:

1. wcześniejsze rozpoznanie kosztów uzyskania przychodów, bez oczekiwania na faktycznie poniesienie wydatku i moment rozpoczęcia amortyzacji,
2. obniżenie bieżącego zobowiązania w CIT,
3. możliwość efektywniejszego planowania inwestycji,
4. wsparcie finansowania rozwoju przedsiębiorstwa z własnych środków.

Dla wielu przedsiębiorców oznacza to możliwość szybszego zgromadzenia kapitału niezbędnego do realizacji inwestycji bez konieczności korzystania z finansowania zewnętrznego. Taki fundusz jest

itB

interesującym instrumentem planowania podatkowego dla podatników CIT realizujących inwestycje rozwojowe, a jego największą zaletą jest możliwość wcześniejszego zaliczenia odpisów do kosztów uzyskania przychodów.

Przed skorzystaniem z tego instrumentu warto jednak przeprowadzić szczegółową analizę pod kątem spełnienia wszystkich, niezbędnych warunków. Z naszego doświadczenia wynika, że przedsiębiorcy stosunkowo rzadko analizują możliwość utworzenia funduszu na cele inwestycyjne. W praktyce uwaga koncentruje się na uldze B+R lub alternatywnie estońskim CIT, podczas gdy opisany fundusz może stanowić atrakcyjne rozwiązanie dla spółek planujących znaczące inwestycje finansowane ze środków własnych.

KAROLINA MARUSZAK

Doradca podatkowy

Karolina Maruszak w Kancelarii itB Legal zajmuje się doradztwem dla firm i osób prywatnych w zakresie podatków PIT, VAT, CIT, SD, PCC, podatków lokalnych itd., sporządzaniem analiz podatkowych, interpretacji podatkowych, wniosków WIS oraz reprezentacją przed organami podatkowymi.

@ karolina.maruszak@itblegal.pl tel. +48 508 892 552

BIO PROFIL

ŁUKASZ BAZAŃSKI

Radca prawny – partner zarządzający

Łukasz Bazański jest partnerem zarządzającym Kancelarii itB Legal Na co dzień wspiera przedsiębiorców w kluczowych obszarach regulowanego rynku telekomunikacyjnego, ochrony danych osobowych, prawa umów, prawa nowych technologii, spraw korporacyjnych i dotacji, pomaga przedsiębiorstwom i przedsiębiorcom w sporach gospodarczych oraz przy procesach zakładania, transformacji i sprzedaży (M&A)

tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO ADMINISTRACYJNE

MILCZĄCA ZGODA ORGANU – KIEDY STRONA NABYWA PRAWO BEZ OTRZYMANIA DECYZJI?



Milczące załatwienie sprawy istnieje w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego (**KPA**) od prawie 10 lat. Jest to istotne ułatwienie proceduralne – jeśli organ zgadza się z wnioskiem strony, to nie musi nic robić. Upływ czasu spowoduje, że sprawa zostanie prawomocnie załatwiona, a strona nabędzie określone prawo, zgodnie ze swoim wnioskiem.

itB

Co i kiedy powinien zrobić organ, jeśli nie zgadza się z wnioskiem?

Może się jednak zdarzyć, że organ będzie chciał rozpatrzyć wniosek negatywnie. W tym przypadku organ ma określone ramy czasowe, w których powinien odpowiednio zadziałać. Owym działaniem może być:

- wydanie decyzji lub postanowienia bądź
- wniesienie sprzeciwu.

Ogólnym terminem, w którym organ powinien podjąć działanie, jest jeden miesiąc (chociaż oczywiście przepisy poszczególnych ustaw mogą przewidywać inne terminy). To, co i w jakim dniu organ powinien zrobić, również jest regulowane przez przepisy KPA.

Co ciekawe, zdarza się, że pracownicy organu mylnie utożsamiają *dzień wydania decyzji (postanowienia) oraz wniesienia sprzeciwu* z dniem, w którym decyzja (postanowienie) bądź sprzeciw zostały opatrzone datą i podpisem. Tymczasem, KPA przewiduje, że *dniem wydania decyzji/postanowienia/wniesienia sprzeciwu* jest dzień, w którym:

- decyzja (postanowienie) lub sprzeciw zostały nadane za pokwitowaniem przez operatora pocztowego (a zatem patrzymy na „datę stempla"), albo w którym
- dokument taki doręczono stronie za pokwitowaniem przez pracownika organu, albo w którym
- dokument ten wprowadzono do systemu eDoręczeń.

Dzień, w którym rozstrzygnięcie podpisano, może nie być tym samym dniem, w którym je nadano pocztą lub wprowadzono do eDoręczeń.

itB

Co się stanie, jeśli organ się *spóźni* i nie wyśle rozstrzygnięcia w odpowiednim terminie?

Jeśli organ się spóźni i nie wyśle rozstrzygnięcia w odpowiednim terminie, to w dniu następującym po dniu, w którym upływa termin przewidziany do wydania decyzji (postanowienia) albo wniesienia sprzeciwu, sprawa uznawana jest za załatwioną milcząco. Jest to tzw. termin prawa materialnego, który wywołuje określony skutek prawny. W opisanym przypadku tym skutkiem jest zakończenie postępowania.

Jest to o tyle ważne, że wydanie decyzji (postanowienia) czy też wniesienie sprzeciwu po upływie terminu wynikającego z KPA (lub innego przepisu szczególnego) będzie oznaczać, że takie rozstrzygnięcie jest nieważne – gdyż dotyczy sprawy, którą wcześniej załatwiono milcząco.

Zaświadczenie sposobem na potwierdzenie praw

Warto pamiętać, że strona może uzyskać zaświadczenie potwierdzające milczące załatwienie sprawy. W ten sposób prawa nabyte dzięki temu, że organ w określonym czasie „nic nie zrobił", zostaną potwierdzone dokumentem urzędowym. Ewentualna odmowa wydania zaświadczenia jest zaskarżalna, co może być dobrą drogą dla rozstrzygnięcia ewentualnego sporu z organem co do tego, czy w terminie wydał on decyzję (postanowienie) bądź wniósł sprzeciw, gdyby takowe się pojawiły po upływie terminu przewidzianego w przepisach.

Milczące załatwienie nie w każdej sprawie

Na koniec warto przypomnieć, że dana sprawa może być załatwiona milcząco wyłącznie wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi. A zatem, instytucja milczącego załatwienia sprawy będzie mogła mieć zastosowanie dla danego wniosku wyłącznie wówczas, gdy będzie to wynikało z danego aktu prawnego.

ANNA SZURA

Radca prawny / Audytor wiodący SZBI ISO 27001

Anna Szura w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu prawa własności przemysłowej, prawa własności intelektualnej, cyberbezpieczeństwa, reprezentowaniem klientów przed organami administracji publicznej, sądami administracyjnymi oraz sądami powszechnymi.

@ anna.szura@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

POLITYKA RETENCJI DANYCH, CZYLI O TYM, ŻE PROCES USUWANIA DANYCH TEŻ TRZEBA ZAPLANOWAĆ



RODO przewiduje obowiązek usunięcia danych osobowych przez administratora na żądanie osoby, której dane dotyczą, jeśli spełnią się określone przesłanki. Dane osobowe muszą być usuwane także wtedy, gdy dojdzie do utraty podstawy ich przetwarzania lub gdy nie są już administratorowi potrzebne. Aby prawidłowo usunąć dane, konieczne jest właściwe zaplanowanie tego procesu.

itB

Termin „przydatności" danych

Jedną z naczelnych zasad dotyczących przetwarzania danych osobowych jest zasada ograniczenia przechowywania. Wynika z niej to, że dane osobowe muszą być przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osoby, której dane dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane. To administrator określa zaś, jaki ma to być termin. Termin ten może pośrednio wynikać ze specyfiki danej działalności, wymogów biznesowych, przepisów prawa itp. W praktyce, oprócz ogólnego terminu retencji, konieczne jest określenie katalogu zdarzeń, których wystąpienie będzie wymagało usunięcia danych (np. przedawnienie roszczeń czy rozwiązanie umowy).

Dłużej można przechowywać dane osobowe, o ile będą one przetwarzane wyłącznie do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych.

Żądanie podmiotu danych

Osoba, której dane dotyczą, ma prawo żądania od administratora niezwłocznego usunięcia dotyczących jej danych osobowych, a administrator ma – co do zasady - obowiązek bez zbędnej zwłoki usunąć dane osobowe, jeżeli zachodzi jedna z następujących okoliczności:

- dane osobowe nie są już niezbędne do celów, w których zostały zebrane lub w inny sposób przetwarzane;
- osoba, której dane dotyczą, cofnęła zgodę, na której opiera się i nie ma innej podstawy prawnej przetwarzania;
- osoba, której dane dotyczą, wnosi sprzeciw wobec przetwarzania;

- dane osobowe były przetwarzane niezgodnie z prawem;
- dane osobowe muszą zostać usunięte w celu wywiązania się z obowiązku prawnego przewidzianego w prawie Unii lub prawie państwa członkowskiego, któremu podlega administrator;
- dane osobowe zostały zebrane w związku z oferowaniem usług społeczeństwa informacyjnego.

RODO określa jednak przypadki, w których administrator może odmówić usunięcia danych osobowych. Na przykład, jeśli ich dalsze przetwarzanie jest niezbędne do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń.

Planowanie usuwania danych osobowych

Narzędziem, które pomaga kształtować cykl życia danych w organizacji, jest polityka retencji danych. Zakresem przedmiotowym takiej polityki powinny być objęte wszystkie dane osobowe przetwarzane w danej organizacji, bez względu na formę ich przetwarzania, jak również te aktywa, które w związku z tym przetwarzaniem są wykorzystywane (np. dyski, dokumenty, nośniki), strony internetowe czy poczta elektroniczna.

Niemniej jednak, polityka retencji powinna również odnosić się do kwestii kopii zapasowych – bowiem również w tym zakresie dane nie mogą być przechowywane dłużej, niż wynika to z przyjętych przez administratora danych okresów retencji.

Podmiotowo zaś dokument powinien obejmować wszystkie osoby, które biorą udział w procesie przetwarzania danych osobowych w danym podmiocie, określając ich role i odpowiedzialność w usuwaniu danych.

Nie tylko administrator

Polityka retencji powinna określać również obowiązki podmiotów przetwarzających. Także bowiem te podmioty nie mogą powierzonych im danych przetwarzać dłużej, niż wynika to z przyjętych przez administratora okresów retencji. Innymi słowy, nie może mieć miejsca sytuacja, w której dane u administratora zostaną usunięte, ale dalej będzie miało miejsce ich przetwarzanie przez procesora.

Usuwanie, czyli co?

Polityka retencji powinna precyzować sposoby usuwania danych. Proces ten może bowiem polegać na fizycznym zniszczeniu dokumentu papierowego czy nośnika elektronicznego, nadpisaniu danych bądź na ich anonimizacji. W przypadku danych mających postać elektroniczną, może być to działanie wieloetapowe, które powinno obejmować nie tylko główną bazę danych, ale i bazy produkcyjne i środowisko nieprodukcyjne, logi systemowe, pliki tymczasowe i pamięć podręczną – tj. wszystkie miejsca, w których dane były przetwarzane.

Usuwanie danych powinno być dokumentowane, aby administrator był w stanie wykazać, że przestrzega przepisów i prawidłowo wykonuje te czynności – co wynika z tzw. zasady rozliczalności. Należy jednak pamiętać o tym, aby w dokumentacji dotyczącej tego procesu nie doszło do zapisywania danych

itB

osobowych, które podlegały usunięciu – w przeciwnym razie doszłoby do tworzenia nowych rejestrów danych, wobec których trzeba by tworzyć kolejne zasady retencji i co do których należałoby również zaprojektować proces usuwania danych.

KAMILA MIZERA-PŁACZEK

Radca prawny / Audytor wiodący SZBI ISO 27001

Kamila Mizera-Płaczek w Kancelarii itB Legal wspiera przedsiębiorców w prowadzeniu biznesu, w tym w świadczeniu usług drogą elektroniczną, zapewniając im kompleksową obsługę prawną, w szczególności opiniuje i sporządza umowy, zastępuje klientów w negocjacjach, sporach sądowych i przed organami administracji publicznej. Zajmuje się m.in. tematami z zakresu ochrony danych osobowych, prawa nowych technologii, prawa własności intelektualnej oraz cyberbezpieczeństwa. Wspiera przedsiębiorców w budowaniu systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji.

@ kamila.mizera@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO PRACY

SZKODA WYRZĄDZONA PRZEZ PRACOWNIKA – JAK UZYSKAĆ ODSZKODOWANIE OD ZATRUDNIONEGO?



Uszkodzenie sprzętu, zniszczenie mienia, nieprawidłowe wykonywanie obowiązków służbowych – to tylko niektóre z sytuacji, które powodują wyrządzenie szkody pracodawcy przez pracownika. Czy w takich sytuacjach od pracownika można domagać się odszkodowania? Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca.

Wysokość odszkodowania – ustawowe ograniczenia

Przepisy *Kodeksu pracy* niekiedy ograniczają zakres odpowiedzialności pracownika za wyrządzoną szkodę. Ma to miejsce w sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona nieumyślnie, czyli wtedy, gdy:

- pracownik przewiduje możliwość wyrządzenia szkody, lecz bezpodstawnie zakłada, że do niej nie dojdzie (tzw. niedbalstwo) bądź
- pracownik nie przewiduje możliwości wyrządzenia szkody, mimo że w danych okolicznościach powinien i mógł ją przewidzieć (lekkomyślność).

Chodzi więc o sytuacje, w których pracownik nie dochował należytej staranności przy realizacji powierzonych mu obowiązków. W takim przypadku wysokość odszkodowania, którego może się domagać pracodawca, jest ograniczona do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia zatrudnionego. Pod uwagę bierze się wysokość wynagrodzenia należnego na chwilę wyrządzenia szkody.

Kiedy odszkodowanie w pełnej wysokości?

W niektórych sytuacjach pracodawca może żądać odszkodowania w pełnej wysokości, nie zważając na ustawowy limit. Ma to miejsce wtedy, gdy szkoda zostaje wyrządzona umyślnie, tj. gdy pracownik obejmuje skutki swojego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, tzn. gdy pracownik:

- działa celowo bądź
- zdaje sobie sprawę z możliwości wyrządzenia szkody, a i tak decyduje się na określone czynności.

Ograniczenie wysokości odszkodowania nie ma zastosowania także wtedy, gdy pracodawca wykaże, że szkoda nie miała związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych (np. pracownik wziął służbowego laptopa do pracy, by korzystać z niego w celach prywatnych i zalał go wodą).

Działania pracodawcy

Pracodawca, ustalając okoliczności zdarzenia i przygotowując się do sformułowania roszczeń odszkodowawczych wobec pracownika, powinien przede wszystkim dążyć do wyjaśnienia, czy szkoda została wyrządzona z winy pracownika, a jeśli tak, to, czy nastąpiło to umyślnie, czy nieumyślnie.

Przykładowo, pracownik wystawia fakturę zawierającą błędy. Powodem tego mogło być przekazanie mu błędnych informacji od innego działu czy kontrahenta (brak winy), zbyt pobieżna analiza dokumentów (wina nieumyślna) bądź chęć przyspieszenia rozliczeń i wpisanie danych, mimo wiedzy, że mogą być one błędne (wina umyślna).

Oczywiście, w przypadku szkód, których wysokość nie przekraczałaby ustawowego limitu, ustalenie, czy szkoda została wyrządzona z winy umyślnej czy nieumyślnej nie ma znaczenia – istotny jest sam fakt wyrządzenia szkody z winy pracownika.

Kilka zdarzeń, kilka szkód

Szczególna sytuacja ma miejsce wtedy, gdy doszło do wyrządzenia kilku, odrębnych szkód. W takiej sytuacji zatrudniony odpowiada za każdą z nich z osobna - co oznacza - że ustawowy limit ma zastosowanie do wszystkich szkód odrębnie. Pracodawca ma prawo uzyskać wiele odrębnych odszkodowań. Przykładowo, pracownik uszkodził auto służbowe. Może okazać się, że nastąpiło to w wypadku jednej kolizji (jedna szkoda) bądź każda usterka powstała na skutek osobnej stłuczki (kilka różnych szkód).

Może również mieć miejsce przypadek, w którym przyczyną szkody jest wiele zachowań pracownika, ale tworzą one tzw. czyn ciągły – taką sytuację należy kwalifikować z kolei jako prowadzącą do powstania jednej szkody (np. pracownik przez kilka dni błędnie porządkuje dokumenty według złej kategorii, konsekwentnie stosując ten sam schemat, wskutek czego dokumentacja została pomieszana, co generuje opóźnienia).

Podobna sytuacja ma miejsce wtedy, gdy z jednego bezprawnego zachowania powstała jedna szkoda, nawet jeśli obejmuje ona kilka składników. Wtedy nadal ustawowy limit odpowiedzialności ma zastosowanie (np. pracownik wykorzystał zbyt cienkie materiały zabezpieczające, co prowadzi do uszkodzenia wielu przesyłek).

Wskazówki dotyczące procesu

W sytuacji, w której pracodawca będzie zmuszony do wytoczenia powództwa o zapłatę odszkodowania przeciwko zatrudnionemu, to na nim będzie spoczywał obowiązek wykazania w toku procesu:

- powstania szkody;
- wysokości szkody;
- zawinionego działania pracownika (z winy umyślnej lub nieumyślnej);
- bezprawności zachowania pracownika oraz
- związku przyczynowego między zachowaniem pracownika a szkodą (szkoda ma być normalnym, typowym następstwem działania pracownika).

Nie wystarczy więc samo stwierdzenie powstania szkody. Powoduje to, że sytuacja pracodawcy jest trudniejsza niż pracownika – musi on wykazać fakt naruszenia jego majątku, wykorzystując wszelkie środki dowodowe. Są to dokumenty (w tym korespondencja e-mail czy faktury), zeznania świadków, nagrania z monitoringu etc. Ważne jest, by pracodawca miał skompletowany przekonujący materiał dowodowy na chwilę złożenia pozwu.

Często procesy odszkodowawcze wymagają opinii biegłego – o dopuszczenie i przeprowadzenie takiego dowodu powinien starać się pracodawca. Należy jednak pamiętać, że w postępowaniu uproszczonym (gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20.000,00 zł), sąd może odstąpić od opinii biegłego nawet wówczas, gdy ustalenie zasadności lub wysokości roszczenia wymagałoby wiadomości specjalnych. Sąd może wówczas zasądzić odpowiednią kwotę według własnej oceny.

Należy także pamiętać, że brak wykazania umyślności nie będzie prowadził automatycznie do oddalenia powództwa w całości. Jeśli sąd uzna, że szkoda została wyrządzona z winy nieumyślnej, oddali roszczenie tylko częściowo, tj. zasądzi tylko kwotę odpowiadającą wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika. Sąd nie może oddalić powództwa w całości tylko dlatego, że pracodawca pomylił się w ocenie, czy szkoda została wyrządzona z winy umyślnej czy nieumyślnej.

PATRYCJA CEGIEŁKA-ORDON

Radca prawny

Patrycja Cegiełka-Ordon w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w tym opiniowaniem umów o pracę i kontraktów menadżerskich, dochodzeniem odszkodowań, doradztwem w zakresie praktycznego stosowania przepisów, sporządzaniem regulaminów i wzorów innych dokumentów pracowniczych, szkoleniami, audytami oraz wsparciem w procesie rozwiązywania sporów pracowniczych.

@ patrycja.cegielka@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO UMÓW

SPÓR Z KONTRAHENTEM – WYBÓR SĄDU ALBO ARBITRAŻU W RELACJACH B2B



Współpraca z innym przedsiębiorcą powinna być szczegółowo uregulowana w zawartej przez strony umowie. Tylko odpowiednie ukształtowanie postanowień umownych pozwoli bowiem na zabezpieczenie interesu na przyszłość. Szczególnie istotne są klauzule wprowadzane na wypadek ewentualnego sporu co do realizacji przedmiotu umowy, płatności, przestrzegania zasad poufności, zakazu konkurencji.

itB

Klauzula prorogacyjna – wybór sądu właściwego

W przypadku kontrahenta, który ma siedzibę w Polsce, korzystnym jest wprowadzenie do umowy klauzuli właściwości sądu (tzw. **klauzula prorogacyjna**). Jest to postanowienie w umowie, które umożliwia dokonanie wyboru sądu, przed którym będą rozstrzygane ewentualne spory, wynikające z tego kontraktu. Klauzula ta zastępuje ogólne zasady kodeksowe, z których wynika, że spory rozstrzyga zazwyczaj sąd właściwy dla siedziby pozwanego.

Może się jednak zdarzyć, że kontrahenci mają swoje siedziby na dwóch, przeciwnych wobec siebie, krańcach Polski. W takiej sytuacji wybór sądu właściwego może być nie lada wyzwaniem – każdej ze stron będzie bowiem zależało na tym, aby nie doszło do wyboru sądu położonego w dużej odległości od jej siedziby. W takich przypadkach można wybrać sąd położony niejako w równej odległości od obu stron, ale i można skorzystać z łatwiejszego rozwiązania – w umowie można ustalić, że właściwym sądem będzie np. *sąd właściwy dla siedziby powoda*.

Trzeba mieć na uwadze, że nie zawsze możemy wybrać inny sąd, aniżeli ten narzucony przepisami prawa. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje m.in. tzw. właściwość wyłączną, co oznacza, że w takich przypadkach nie możemy wprowadzić do umowy klauzuli prorogacyjnej (odnosi się to m.in. do spraw dotyczących nieruchomości).

Nie zawsze sąd, czyli o klauzuli arbitrażowej

Nie zawsze jednak strony muszą angażować w swoje spory sądy powszechne. W umowie można bowiem zastrzec, że takowe spory rozpoznawane będą przez sąd arbitrażowy, co odbywa się przez wprowadzenie do kontraktu tzw. **klauzuli arbitrażowej**. Rozwiązanie to jest szczególnie popularne w przypadku współpracy z kontrahentami, którzy mają siedzibę za granicą. Tzw. **klauzula arbitrażowa** powinna zawierać ustalenia dotyczące m.in. wyboru sądu polubownego, zasad, według których będą rozpoznawane spory (regulamin danego sądu polubownego), prawa właściwego, języka, w którym będą

rozpoznawane spory, liczby arbitrów.

Jak wynika z naszej praktyki, w przypadku umów zawieranych z zagranicznymi przedsiębiorcami, klauzula arbitrażowa często poddaje spory umowne rozpoznaniu sądu polubownego w Szwajcarii. Mowa jest o Arbitrażu przy Izbie Handlowej w Zurychu (Zürich Chamber of Commerce), który jest prowadzony i administrowany przez Swiss Arbitration Centre z siedzibą w Genewie. Spory rozstrzygane są w tym przypadku w oparciu o Szwajcarskie Reguły Arbitrażowe (Swiss Rules of International Arbitration), dalej zwane jako „**Zasady**".

Arbitraż – przykładowy przebieg postępowania arbitrażowego

Na przykładzie wyżej wskazanego sądu polubownego w Szwajcarii, można wyróżnić następujące, główne etapy/warunki postępowania arbitrażowego:

1. „Notice of Arbitration" (zawiadomienie o arbitrażu) – pismo należy skierować do sekretariatu Swiss Arbitration Center w języku angielskim, z czego Swiss Arbitration Center ma kilka lokalizacji tych sekretariatów, np. w Genewie, Lugano, Zurichu (do Zasad załączono „Appendix A" z wykazem adresów). Forma: pocztą (list) lub elektronicznie (na maila). Zasady wskazują, co powinno zawierać Notice of Arbitration, aczkolwiek nie ma wzoru takiego pisma – podane są tylko elementy obowiązkowe (m.in. trzeba wskazać na klauzulę arbitrażową i umowę, z której ona wynika, adresy stron, roszczenie, żądanie, propozycję liczby arbitrów, potwierdzenie zapłaty opłaty);
2. odpowiedź strony przeciwnej na Notice of Arbitration – 30 dni od otrzymania;
3. ustalenie liczby arbitrów (chyba, że ustalono tą liczbę w umowie). Liczbę ustali Arbitration Court of the swiss Arbitration Center przy uwzględnieniu charakteru sprawy. Następnie strony wybierają osobę arbitra, jeśli tego nie zrobią, wyboru dokona ww. sąd;
4. miejsce arbitrażu – wybierają strony, a gdy tego nie zrobiły, wybiera ww. sąd;
5. język arbitrażu – wybierają strony, a gdy tego nie zrobiły, wybiera ww. sąd;
6. sąd arbitrażowy organizuje pierwsze spotkanie, na którym ustalany jest harmonogram prowadzenia sprawy;
7. rozprawy mogą odbywać się osobiście lub zdalnie (za pośrednictwem wideokonferencji lub innych odpowiednich środków), zgodnie z decyzją trybunału arbitrażowego po konsultacjach ze stronami;
8. wyrok sporządza się na piśmie – jest on ostateczny i wiążący dla stron;
9. trybunał arbitrażowy rozstrzyga sprawę, stosując przepisy prawa uzgodnione przez strony lub, w przypadku braku wyboru prawa, stosując przepisy prawa, z którymi spór ma najściślejszy związek;
10. koszty arbitrażu – co do zasady – ponosi strona przegrywająca. Trybunał arbitrażowy może rozdzielić koszty arbitrażu między strony, jeżeli uzna, że taki podział jest uzasadniony. Koszty arbitrażu można wstępnie oszacować, korzystając z kalkulatora zamieszczonego na stronie sądu.

Wykonalność wyroku sądu arbitrażowego

Gdy wyrok sądu arbitrażowego nie zostanie wykonany, można złożyć wniosek o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego do sądu powszechnego, właściwego ze względu na siedzibę dłużnika lub miejsce jego majątku (Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzona w Nowym Jorku z dnia 10 czerwca 1958 r.). Następnie można rozpocząć egzekucję komorniczą.

Podsumowanie

Reasumując, wprowadzenie do umowy postanowień o sądzie właściwym do rozpoznawania sporów z pozoru może wydawać się drugorzędne, ale w praktyce, gdy faktycznie dojdzie do sporu, rozwiązanie to jest przydatne i ułatwia dochodzenie swoich praw oraz pozwala ograniczyć wydatki związane z prowadzeniem sporu. Odnośnie do arbitrażu, to rozwiązanie można rozważać w transakcjach z kontrahentami zagranicznymi, ale trzeba mieć na uwadze wysokie koszty takich postępowań.

MAŁGORZATA THORZ-NOWAK

Radca prawny

Małgorzata Thorz-Nowak w Kancelarii itB Legal zajmuje się bieżącą obsługą prawną przedsiębiorców, w tym sporządzaniem i opiniowaniem umów i regulaminów oraz zastępstwem w sporach sądowych.

@ malgorzata.thorz@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

DOWODY GÓRĄ, CZYLI JAK PRZEGRAĆ 1000 ZŁ, PO OSZCZĘDZENIU 8 ZŁ NA PRZESYŁCE POCZTOWEJ

Jedna z naczelnych zasad prawa cywilnego głosi, że „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne". Zasada ta stanowi odzwierciedlenie starej rzymskiej paremii „ei incumbit probatio qui dicit non qui negat".

Praktycznie zawsze od tego, w jaki sposób zadbamy o dowody przed wdaniem się w spór sądowy, będzie zależeć wynik sprawy albo sposób poniesienia kosztów procesu. W ostatnim miesiącu uzyskaliśmy prawomocny wyrok w sprawie, w której przeciwnik procesowy naszego Mocodawcy dopuścił się zaniedbań w zakresie „sfery dowodowej" – co wykorzystaliśmy na korzyść naszego Klienta (pozwanego) i co skutkowało obciążeniem powoda kosztami procesu, które stanowiły blisko 1/4 kwoty objętej pozwem.

W tej sprawie wartość roszczeń nie była wysoka, ale zasady rządzące postępowaniem cywilnym są niezależne od wartości przedmiotu sporu. Sprawa pokazuje m.in. to, że nawet przy pozwach dotyczących niskich kwot, warto zawalczyć o swoje.

O treści rozstrzygnięcia co do kosztów procesu zaważyło to, że nasz przeciwnik procesowy nie udowodnił, aby przed wniesieniem pozwu wezwał naszego Klienta do zapłaty. Powód nie dysponował jakimkolwiek potwierdzeniem nadania, ani tym bardziej doręczenia, przesyłki pocztowej, zawierającej wezwanie. W efekcie, nie był on w stanie udowodnić, że wezwanie do zapłaty, przedstawione przed sądem, faktycznie trafiło do rąk dłużnika. Dłużnik zaś liczył się z możliwością podniesienia roszczeń i ich nie kwestionował – po powzięciu o nich wiedzy (otrzymaniu pozwu) zapłacił żądaną kwotę. Do rozstrzygnięcia została kwestia tego, kto ma zapłacić za sprawę sądową.

Ogólną zasadą jest to, że koszty procesu ponosi strona przegrywająca. Lecz, jak to w prawie bywa, od każdej zasady są wyjątki. I taki miał miejsce w opisywanej sprawie. Przepisy procedury cywilnej pozwalają na zasądzenie kosztów od strony „wygrywającej" sprawę, jeśli po pierwsze – „przegrywający" nie dał powodu do wytoczenia powództwa, a po drugie – przy pierwszej czynności uznał on żądanie pozwu.

Powyższa sprawa pokazuje, jak ważny jest sposób postępowania, mającego miejsce przed wdaniem się w spór sądowy, jak i zadbanie o odpowiednie dowody, które będą potrzebne w procesie. Wezwanie do zapłaty to nie jest jedynie „czysty formalizm", ale umożliwienie drugiej stronie ustosunkowania się do roszczeń, zanim sprawa trafi przed sąd. Oszczędzenie raptem 8 zł (szacunkowy koszt nadania wezwania przesyłką rejestrowaną) może potem kosztować setki (albo nawet tysiące) zł, które zostaną stracone w procesie sądowym.

Sprawę prowadził radca prawny – partner Łukasz Bazański, któremu serdecznie gratulujemy.

UDOSTĘPNIENIE INFORMACJI PUBLICZNEJ TAKŻE WTEDY, GDY DANE SĄ POTRZEBNE DO FORMUŁOWANIA ROSZCZEŃ

Jeden z naszych Klientów świadczył usługi na rzecz podmiotu publicznego. Współpraca w tym zakresie układała się bezproblemowo, dopóki stanowiska kierowniczego w tym podmiocie nie objęła inna osoba niż wcześniej, zainteresowana tym, aby usługi te zapewniane były przez inny podmiot. W związku ze zmianą dostawcy usług, doszło do przejęcia infrastruktury naszego Klienta, pozbawienia znacznej części sieci zasilania i innej, nieuzasadnionej w ocenie Klienta, ingerencji.

Przygotowując się do podniesienia roszczeń odszkodowawczych, przedsiębiorca wystąpił do podmiotu publicznego o udostępnienie informacji publicznej. Podmiot ten odmówił udostępnienia informacji, wskazując, że żądane informacje nie mają waloru informacji publicznej, gdyż dotyczą indywidualnej sprawy wnioskodawcy - więc przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej nie mają w tym przypadku zastosowania.

Z powyższym nie zgodził się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 lipca 2026 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II SAB/Wa 289/26, uznając za zasadną, wniesioną przez nas w tej sprawie, skargę na bezczynność.

Sąd wskazał, że rację ma skarżący co do to tego, że żądane informacje mają walor publiczny, bowiem informacją publiczną jest każda informacja wytworzona lub odnoszona do władz publicznych, a także wytworzona lub odnoszona do innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne w zakresie wykonywania przez nie zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub mieniem Skarbu Państwa. W wyroku podkreślono także, że nawet jeśli wnioskowane informacje posłużą skarżącemu do realizacji jego własnych celów, to nie dyskwalifikuje to przedmiotu wniosku jako informacji publicznej.

Sprawę prowadziły radca prawny Patrycja Cegiełka-Ordon oraz radca prawny Kamila Mizera-Płaczek, którym serdecznie gratulujemy.

itB | legal

Kancelaria Radców Prawnych

KONTAKT

tel. +48 32 77 45 888

tel. +48 32 72 31 888

@ sekretariat@itblegal.pl

itblegal.pl

itBLegal

itblegal

itB Legal Bazański, Grabiec
Kancelaria Radców Prawnych Spółka Partnerska
ul. Graniczna 29/215, 40-017 Katowice
NIP: 9542737428, KRS: 0000419850

© 2026 itB Legal Bazański, Grabiec Kancelaria Radców Prawnych Spółka Partnerska

Zachęcamy do korzystania z naszych publikacji. Cytowanie lub dalsze wykorzystanie treści prosimy każdorazowo uzgadniać z Kancelarią, z uwzględnieniem kontekstu oraz zakresu cytowanego materiału.

WRÓĆ DO SPISU